



Scena uliczna w Wenezueli
- miłość do Matki Bożej
jest wszechobecna

Drodzy Przyjaciele!

Co roku z radością czekam na miesiąc maryjny, jakim jest maj. Wiele razy właśnie w maju byłem świadkiem rozwiązywania się problemów, które w szczególności sposobem powierzaliśmy Matce Bożej. Osobiście przekonałem się o tym, że – jak to trafnie wyraził Święty Ludwik Grignion de Montfort – Maryja to „najłatwiejsza, najkrótsza, najdoskonalsza i najpewniejsza droga” do zbawienia w Chrystusie.

Słowa Jezusa: „Niewiasto, oto syn Twój” – „[Synu], oto Matka twoja” (J 19,26n.) Kościół zawsze interpretował w ten sposób, że pod krzyżem Maryja stała się naszą Matką.

Kogo woła dziecko, kiedy czegoś potrzebuje? Swoją mamę!

Co robi matka, kiedy widzi, że coś grozi jej dzieciom? Biegnie im na pomoc!

Fakt, że od 1830 roku stale wzrasta liczba objawień maryjnych, możemy postrzegać jako wyraz rosnącej troski Matki Bożej o ludzkość.

Wielkie ideologie i wojny XX wieku pochłonięły miliony ofiar. Pandemia i jej dalekośne skutki, nowe współczesne konflikty

zbrojne, wielkie i gwałtowne przeobrażenia technologiczne i ekonomiczne, społeczne oraz przemiany w Kościele, ściśle związane z tym alienacja rzesz ludzi spowodowana rozpadem więzi religijnych, rodzinnych i kulturowych, wreszcie niepokojący wzrost potęgi reżimów autorytarnych i totalitarnych... Zagrożenia oraz wyzwania są wielo-



„Czy wierzysz, że Maryja jest Twoją najpewniejszą drogą do zbawienia w Chrystusie?”

wymiarowe i mają charakter egzystencjalny! Największe niebezpieczeństwo polega jednak na utracie wiary w Boga jako Ład i Miłość, które wszystko podtrzymują.

W kim pokładasz dziś zaufanie? Czy wierzysz, że Maryja jest Twoją najłatwiejszą, najkrótszą, najdoskonalszą i najpewniejszą drogą do Chrystusa? Czy otworzysz się na jej orędzie i dasz się im poprowadzić? Gorąco modlę się o to, by taka łaska została Ci dana, o ile już jej nie otrzymałeś.

Podczas objawień fatimskich, z którymi nasze dzieło czuje się szczególnie związane,

anioł powiedział: „Nie bójcie się, jestem Aniołem Pokoju! Módlcie się ze mną: «O mój Boże, wierzę w Ciebie, uwielbiam Ciebie, ufam Tobie, kocham Cię. Proszę Cię, byś wybaczył tym, którzy nie wierzą, którzy Cię nie uwielbiają, którzy Ci nie ufają, którzy Cię nie kochają»”.

Pośród zamętu I wojny światowej w maju 1917 roku Maryja prosi: „Odmawiajcie różaniec codziennie, abyście uprosili pokój dla świata i koniec wojny” – i zaprasza nas do poświęcenia się swojemu Niepokalanemu Sercu.

Po dziewięciu latach studiów teologii i dwudziestu pięciu latach postęgi w Kościele z głębokim przekonaniem zachęcam Was, byście przejęli się tą prośbą Maryi.

Z wdzięcznością łączę się z Wami w modlitwie.

Wasz

O. Anton Lässer CP
asystent kościelny



Pomoc dla „synów marnotrawnych”

Chrystus umarł za wszystkich ludzi. Na krzyżu obiecał skruszonemu łotrowi, że trafi on do raju. Dzięki spotkaniu z Chrystusem dawni przestępcy – na przykład w **Brazylii** – otrzymują szansę, by rozpocząć nowe życie.



Spotkanie z Chrystusem w więzieniu



Z sakramentami od celi do celi



Błogosławieństwo Boże daje siłę do nawrócenia

W brazylijskich więzieniach przebywa prawie milion mężczyzn i kobiet – więcej niż w którymkolwiek innym kraju. Wielu już w dzieciństwie znalazło się w błędnym kole nędzy, natogu oraz przestępczości i nie zna innego prawa niż prawo pięści. Niektórzy mają na sumieniu zabójstwa.

Więźniów odwiedza około pięciu tysięcy księży oraz świeckich, którzy rozmawiają i modlą się z nimi. Pierwszym krokiem jest szczere wyznanie swojej winy. Jego

uczynienie zajmuje często bardzo dużo czasu. Przyznawszy się bez ogródek do swoich czynów, dawni złoczyńcy doświadczają miłości miłosiernego Ojca.

Więźniowie, aby zacząć uczciwe życie, potrzebują „duchowego lekarstwa” w postaci sakramentów i modlitwy. Tylko w ten sposób mogą podtrzymywać i pogłębiać swoją relację z Bogiem oraz znajdować siłę do trwałego nawrócenia. Wielkim wsparciem jest dla nich również miłość do

Matki Bożej. Brazylijscy biskupi poprosili nas w związku z tym o 12 000 modlitewników dla kapelanów więziennych.

Potrzebujemy na ten cel 64 500 zł. Nikt z nas nie wie, jak nasze życie potoczyłoby się w innych warunkach. I my moglibyśmy się znaleźć na miejscu tych więźniów. Kto pomoże „synom marnotrawnym” powrócić do Ojca?

Genaro i Maryja

Ks. David O'Connor postępuje jako misjonarz w peruwiańskiej prałaturze Huanacané położonej wysoko w Andach.

„Ludzie żyją tu w wielkim ubóstwie, ale kochają Jezusa i darzą ogromną miłością Matkę Bożą. Dla nich Najświętsza Maryja Panna jest Osobą, z którą mogą porozmawiać”

– pisze pochodzący z Irlandii kapłan. Niestety na jego terenie – podobnie jak prawie wszędzie w Ameryce Łacińskiej – dużą aktywnością wykazują się sekty. Często tym,

co powstrzymuje wiernych przed daniem postuchu ich zwodniczym obietnicom, jest właśnie więź z Maryją. 85-letni Genaro miał zamiar odejść z Kościoła, bo pewien kaznodzieja obiecał w radiu, że wszyscy, którzy przyłączą się do jego sekty, zostaną uzdrowieni. A przecież starszy mężczyzna coraz bardziej ślepy, choć co niedziela chodził do katolickiej świątyni. Był przez to zupełnie zdezorientowany. Ks. O'Connor próbował z nim porozmawiać. Początkowo nic to nie dawało. Kiedy jednak duchowny powiedział do starca: „Ależ Genaro, oni nie kochają Matki Bożej!”, ten od razu wykrzyknął: „To prawda, nie pójdę do nich!”

Ks. O'Connor i inni kapłani, którzy pomagają w Andach biednym i chorym ludziom takim jak Genaro, sami ledwo wiążą koniec z końcem. Powierzycie im i w tym roku stypendia mszalne?



Ks. David O'Connor błogosławi wiernych



Żarliwa modlitwa to wyraz wielkiej miłości do Chrystusa i Maryi



Wenezuela potrzebuje kapłanów niosących ludziom nadzieję



Figura Boskiej Pasterki Dusz w Barquisimeto

„Dzięki Najświętszej Maryi Pannie usłyszałem, że woła mnie Bóg”

Słynąca łaskami figura Maryi Boskiej Pasterki Dusz z Barquisimeto należy do tych przedmiotów kultu, które w **Wenezueli** obdarza się największą czcią. Co roku miliony wiernych gromadzą się na procesję ku czci Matki Bożej, uznawanej za największą procesję maryjną na świecie. Raz po raz ludzie opowiadają o łaskach otrzymanych za wstawiennictwem Maryi. Boskiej Pasterce Dusz wiele zawdzięczają również klerycy. Regularnie wspieramy przyszłych księży w seminariach tego południowoamerykańskiego kraju.

„Najświętsza Maryja Panna zawsze mi towarzyszyła na drodze powołania” – pisze Anderson, młody kleryk z Barquisimeto. „Boska Pasterka Dusz jest dobrą Matką, która jest ze mną i zachęca mnie do naśladowania Pana. Jak w Ewangelii Świętego Jana mówi: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie!» Moje nabożeństwo do Matki Bożej narodziło się, kiedy byłem młodym chłopakiem. Wraz z grupą przyjaciół wziętem udział w procesji ku czci Boskiej Pasterki Dusz, czując, że coraz bardziej Ją kocham i pragnę się do Niej modlić w wielu intencjach. Potem dzięki Niej usłyszałem, że woła mnie Bóg. Ona zachęca mnie do wyrzeczenia się wielu rzeczy w tym świecie, abym mógł naśladować Jezusa”.

Inny kleryk, o imieniu Greybel, dodaje: „Była zawsze przy mnie od pierwszych chwil życia. Jest dla mnie Nauczycielką i Przyjaciółką, która od dzieciństwa wskazywała mi właściwą drogę. Jest dla mnie wszystkim, czym matka może być dla

syna”. Młody Jesús również wyznaje: „Kiedy patrzę wstecz, to właśnie Ona była przy mnie na wszystkich etapach mojego życia, aby mnie prowadzić i mi towarzyszyć”.

Młodych mężczyzn, którzy przygotowują się do kapłaństwa, wypełnia radość i nadzieja, choć patrząc po ludzku, w ich ojczyźnie niewiele jest powodów, by je odczuwać. Od kilku lat Wenezuela cierpi wskutek kryzysu, który trudno porównać z cymkolwiek w przeszłości. Rzesze ludności dotknęła nędza spowodowana szalejącą inflacją, niektórzy wręcz głodują. Zastraszająco wzrosła liczba samobójstw. Wysoki jest także poziom przestępczości. Jednocześnie kraj opuściło ponad siedem milionów jego mieszkańców. Wyjeżdżają zwłaszcza młodzi, którzy nie widzą tu dla siebie perspektyw.

Klerycy z Barquisimeto, w liczbie pięćdziesięciu sześciu, a wraz z nimi wielu innych młodych mężczyzn w całej Wenezueli chcą



Sami chcą być księżmi i zachęcają do tego innych



Kleryk José gra w piłkę z dziećmi

jednak zostać. Pod opieką Boskiej Pasterki Dusz chcą być „dobrymi pasterkami” dla swojego zrozpaczonego narodu. Chcą być kapłanami, aby wszystkim nieść Dobrą Nowinę.

Formację jednego wenezuelskiego kleryka wspieramy rocznie kwotą około 3569 zł. Czy mogą na Was liczyć?



Regina Lynch

Prezident
zarządzający

Drodzy Przyjaciele,

Wiemy, że za przyczyną Najświętszej Maryi Panny dokonano się wiele cudów. Niektóre są znane na całym świecie, inne tylko w najbliższym otoczeniu.

Do mniej znanych należy być może cud, który wydarzył się w 2013 roku, gdy we wschodnie wybrzeże Filipin uderzył tajfun Yolanda. Co najmniej 8000 ludzi zmarło, milion pozostał bez dachu nad głową. Kataklizm najciężej dotknął archidiecezję Palo.

Wiele osób zginęło, jednak niektórzy spośród ocalałych wspominali niezwykle piękną, ubraną w miejscowy strój kobietę, która uratowała przed szalejącym żywiołem mnóstwo dzieci. Ludzie ci byli przekonani, że tajemniczą postacią, która

pomagała dzieciom i ich rodzinom, była Matka Boża.

Opierając się na relacjach świadków, arcybiskup Palo John Du zlecił wykonanie figury Maryi, którą poświęcił Najświętszej Maryi Pannie Matce Nadziei. Wierni archidiecezji, odbudowujący swoje życie na zgliszczach tragedii, otaczają ją wielką czcią. 8 listopada 2023 roku, dziesięć lat po przejściu strasznego tajfunu, arcybiskup Du ustanowił ten dzień oficjalnym wspomnieniem Najświętszej Maryi Panny Matki Nadziei.

Matka Boża ma wiele imion. W czasach cierpienia lub trudności to nadane na Filipinach imię należy zapewne do najbardziej adekwatnych. Niech Matka Nadziei oręduje za nami wszystkimi i za naszymi, cierpiącymi braćmi oraz siostrami w tylu częściach świata!

Regina Lynch



Potrzeby, miłość i wdzięczność – Państwa listy

Życzenia urodzinowe i modlitwy

Chcilibyśmy serdecznie podziękować za wzruszające życzenia urodzinowe oraz za obrazek Świętej Teresy z Lisieux, którą w naszej rodzinie otaczamy wielką czcią. Dziękujemy również za to, że modlicie się w intencjach naszej rodziny. Załączamy kolejną ofiarę na potrzeby PKWP, zapewniając, że nadal będziemy Was wspierać.

Rodzina z Austrii

Jesteście częścią mojego życia

Jestem bardzo szczęśliwy, że pomagam Wam już od ponad dwudziestu lat. Jesteście częścią mojego życia. Z serca Wam dziękuję, prosząc Boga, by błogosławił wszystkim

pracownikom PKWP. Modłę się za wszystkich, którzy wnoszą wkład w Wasze dzieło, a zwłaszcza za tych, którym niesiecie pomoc, za tych, którzy jej potrzebują, by przeżyć, oraz za przyszłość Waszej misji.

Ofiarodawca z Brazylii

Bóg doda to, czego brakuje

Serdecznie dziękuję za Wasz ostatni list, w którym informujecie ofiarodawców o sprawowanych w ich intencjach Mszach Świętych dziękczynnych. Są one dla nas wspaniałym prezentem. Będę robiła, co w mojej mocy, by składać jak najhojniejsze ofiary. Nie będą one być może takie, jak bym chciała, ale możecie być pewni, że

zawsze będę polecała Was i pomoc niesioną przez Was potrzebującym chrześcijanom w moich modlitwach, a Bóg, nasz miłosierny Ojciec w Niebie, doda to, czego brakuje moim ofiarom.

Siostra zakonna z Australii

Wspaniała postuga

Dziękuję za ostatni „Biuletyn“, który bardzo mi się spodobał. Załączam drobną ofiarę na wsparcie wspaniałej postugi pełnionej przez Was na całym świecie. Niech Bóg błogosławi Wam wszystkim, a Najświętsza Maryja Panna osłania Was zawsze płaszczem swojej miłości!

Siostra zakonna z Irlandii

Pomoc Kościołowi w Potrzebie
ul. Wiertnicza 142, 02-952 Warszawa
tel./fax: 22 / 845 17 09

e-mail: info@pkwp.org, www.pkwp.org

ING Bank Śląski 31 1050 1025 1000 0022 8674 7759
PKO BP S.A. 87 1020 1068 0000 1402 0096 8990

Redakcja: Pomoc Kościołowi w Potrzebie

Wydawca odpowiedzialny: Kirche in Not/Ostpriesterhilfe,
Postfach 1209, D-61452 Königstein

– Wydrukowano w Polsce

– De licentia competentis auctoritatis ecclesisticae

<http://www.kirche-in-not.org>



Prosimy o przekazywanie Biuletynu po przeczytaniu przyjaciołom, sąsiadom, proboszczowi parafii. Teksty w nim opublikowane można umieszczać w gazetce oraz wystawce parafialnej. Prosimy o przesyłanie nam adresów osób zainteresowanych naszą działalnością.